

Apel Społecznej Straży Rybackiej PZW Okręg w Białej Podlaskiej do kolegów wędkarzy.

Zarząd Okręgu PZW w Białej Podlaskiej zarządza nie za dużym arealem wód w stosunku do innych Okręgów. Chcemy jak najlepiej dbać i chronić te wody, by jak najdłużej cieszyć się z tego co w niej się znajduje. Jest to wielka odpowiedzialność nie tylko Zarządu, ale i nas wszystkich wędkarzy. Pragniemy, aby każdy przestrzegał nie tylko przepisów prawnych dotyczących ochrony wód ale także liczymy na wszelkie informacje od Państwa dotyczące prób ich łamania.

Jeśli chodzi o ochronę wód, to w zasadzie spędzają nam sen z powiek dwa aspekty tej sprawy, a mianowicie:

- zaśmiecanie (nieczystości) w obrębie akwenów wodnych;
- walka z kłusownictwem;

Pomińmy już kwestię wypuszczania i wylewania ścieków oraz chemikaliów pod różną postacią do zbiorników wodnych i rzek. Brzegi tych akwenów są zaśmiecanie i to coraz bardziej z każdym rokiem, a szczególnie w miejscu połowu. Znaleźć tu można wszelkiego rodzaju śmieci.

Problem śmieci nad wodą to wstydlivy dla nas wędkarzy temat. Niestety niektórzy wędkarze zostawiają po sobie delikatnie mówiąc nieporządek. Daleko nie trzeba szukać, weźmy tylko najbliższe w naszym Okręgu zbiorniki wodne Terebela I i Terebela II.

Na prawo i na lewo przy stanowisku połowu oraz „miejscach wypoczynku” (plaża) leżą różne porzucone śmieci a są to: puszki po kukurydzy, różnego rodzaju pudełka plastikowe po różnego rodzaju zanętach, butelki plastikowe i szklane, puszki po piwie, reklamówki i opakowania po artykułach spożywczych, pudełka po papierosach i niedopałki.

Niedopałki papierosów są toksyczne dla ryb słodko i słonowodnych. Nawet jeśli w pecie pozostanie niewiele niespalonego tytoniu, to i tak jeden moczący się w litrze wody zabije 50% pływających w nim ryb. Tak samo zadziałają 4 niezawierające nikotyny filtry z wypalonych papierosów

Przecież ci, co to zostawiają nie zastanawiają się że to są śmieci których proces rozkładu jest bardzo długi a szkodliwe związki przedostają się do wody i powoli zatruwają ją.

Ile można jeździć nad wodę i zastawać taki widok. Czy naprawdę to nie przeszkadza nam jak przyjeżdżamy na łowisko i taki śmietnik mamy pod nogami? Posprzątajmy przed połowem i po sobie, czy to tak wiele czasu zajmie - 2 do 5 minut i jest czysto.

Przecież przynoszone nad wodę opakowania czy butelki, po opróżnieniu stają się dużo lżejsze, więc chyba nie będzie wielkim problemem czy ciężarem zabrać je ze sobą lub też wrzucić do pobliskiego kontenera lub kosza na śmieci.

Przypomnieć należy jakie obowiązki nakłada na nas wędkarzy RAPR i Statut PZW w kwestii ochrony wód (czystości).

z Regulaminu Amatorskiego Połowu Ryb.

3. Obowiązki wędkującego na wodach PZW

§ 2

pkt 6.

Wędkarz zobowiązany jest utrzymać w czystości stanowisko wędkarskie w promieniu minimum 5 metrów, bez względu na stan, jaki zastał przed rozpoczęciem połowu.

pkt 8.

W przypadku zauważenia zanieczyszczenia wody lub jego skutków, jak np: śnięte ryby, zmiana koloru wody, plamy olejowe, nienaturalny zapach, wędkarz ma obowiązek natychmiast powiadomić o tym zarząd najbliższego koła lub okręgu PZW, policję albo najbliższy organ administracji publicznej.

Natomiast w Statucie PZW istnieje zapis:

§ 14

Członek Związku ma obowiązek:

pkt 5.

Przestrzegać przepisów z zakresu rybactwa, wędkarstwa i ochrony przyrody.

Chyba dość jasno przepisy precyzują kwestię ochrony wód (czystości).

Warto by sobie przypomnieć że istnieją tam takie zapisy i od dzisiaj wdrażać je w życie.

I na zakończenie.

Zwracamy uwagę na pseudo wędkarzy „ŚMIECIARZY” i w razie potrzeby nie bójmy się zwrócić uwagę, bo tak naprawdę w takim tempie zanieczyszczenia środowiska, nasze wnuki będą mogły tylko oglądać zdjęcia zrobione przez nas, na których była piękna zieleń, a ryby będą oglądać tylko w sklepie rybnym.

Drugą kwestią odnośnie ochrony wód, to walka z plagą kłusownictwa.

Temat ten nie powstał w ostatnim czasie, kłusownictwo jest to społeczna plaga trapiąca nas wędkarzy łowiących zgodnie z RAPR jak i Statutem PZW od wielu dziesiętnych lat.

Kłusownictwo wodne w ostatnich latach narasta w zastraszającym tempie. Wzrasta również zuchwałość osób trudniących się tym procederem.

Zgodnie z przepisami ustawy o rybactwie śródlądowym, kłusownictwo rybactwa traktowane jest jako przestępstwo zagrożone karą do **dwóch lat pozbawienia wolności**.

Jednak to nie odstrasza amatorów nielegalnego pozyskiwania ryb i pod osłoną nocy a zdarza się że już i za dnia zastawiane są przez kłusowników sieci.

Kłusownictwo to od lat wielka bolączka wędkarstwa. Kłusownictwo w Polsce mimo wielu obwarowań prawnych, a także licznych działań ze strony Państwowej Straży Rybackiej czy Społecznych Straży Rybackich, wciąż jest problemem nie do rozwiązania.

Po tylu latach walki z kłusownictwem i obserwacji można niemal w 100% stwierdzić że, kłusowniczym procederem zajmują się od lat przeważnie ci sami ludzie. Trudno jest stwierdzić czy to sprzęt kłusowniczy ponieważ nikt się do jego zastawienia nie przyznaje. Zatrzymanie kłusownika na gorącym uczynku jest bardzo trudne.

Działalność Społecznej Straży Rybackiej w całości finansowana jest przez Zarząd Okręgu i Zarządy Kół PZW w Białej Podlaskiej które ponoszą koszty związane z zakupem niezbędnego sprzętu potrzebnego do zwalczania kłusownictwa.

Tak naprawdę jest to przerażające, proceder ten nie zanika.

Przecież nie możemy na to pozwolić by za nasze pieniądze wnoszone w opłatach i składkach za które w znacznej części zarybiane są akweny wodne pozyskiwali ci co nie dołożyli grosza, a chcą okraść nas z naszych ryb.

Pamiętać należy o tym że:

- nawet zwykłe wyjście na ryby bez odpowiednich dokumentów uznawane jest za kłusownictwo i karane grzywną. To takie same wykroczenie jak jazda pojazdem po drodze bez wymaganych uprawnień, które należy zawsze mieć przy sobie.

a także:

- pamiętać należy, by przed rozpoczęciem połowu dokonać wpisu daty i łowiska w Rejestrze Połowu Ryb.

Jeśli masz informacje kolego wędkarzu na temat kłusownictwa, lub jesteś obserwatorem nielegalnych połowów, nieprzestrzegania etyki wędkarskiej lub działania na szkodę ochrony przyrody i środowiska – nie bądź obojętny, powiadom odpowiednie organa.

Kłusownictwo stało się plagą naszych czasów. Kłusownictwo wodne - jest to proceder, z którym należy walczyć. Wynika głównie z braku wyobraźni, lekceważenia prawa i chęci osiągnięcia zysku. Wbrew potocznej opinii kłusownicy i szkodnicy nie zaliczają się wyłącznie do osób najuboższych. Zwykle działają z przekonaniem, że ryby są niczyje.

Nie bądźmy obojętni na widok tego zła. Pamiętajmy, że kłusownictwo jest niczym innym, jak ciemną, mroczną stroną człowieka.

Najgorsze co daje się zauważyć nam Strażnikom Rybackim PZW, to w jaki sposób osoby kontrolowane zachowują się w stosunku do nas - osób kontrolujących, na szczęście nie dotyczy to większości wędkarzy. Z roku na rok jest coraz gorzej. Ale daje się zauważyć jedną zasadę, iż najwięcej do "powiedzenia" mają ci co popełniają jakiegokolwiek wykroczenia niezgodne z RAPR PZW. Staramy się temu zapobiegać.

Na koniec chcielibyśmy zaapelować do kolegów wędkarzy, nie bójmy się informować służb odpowiedzialnych za ochronę wód o popełnianych przestępstwach nad wodą, przecież nie żyjemy w średniowieczu i każdy z nas ma telefony komórkowe (anonimowość zagwarantowana), z których można zadzwonić i poinformować odpowiedni organ, że ktoś kłusuje nad wodą, trzeba z tym problemem walczyć i zrobimy to jeśli nie dla nas to dla naszych dzieci by te również mogły poczuć jak walczy np. 2 kilogramowy leszcz czy karp, lub duży drapieznik.

Jak wiecie jeśli my wędkarze dziś sami w dużej części nie upilnujemy, to jutro nie będziemy mieli co łowić.

My, Społeczna Straż Rybacka PZW Okręgu Biała Podlaska jeszcze raz apelujemy do wszystkich wędkarzy, aby nie bali się informować nas i inne służby np: Państwową Straż Rybacką, Straż Leśną, Policję. A oto numery telefonów:

Państwowa Straż Rybacka tel. 601 969 121

Społeczna Straż Rybacka PZW tel. 501 234 201

Policja tel. 997 lub 112

Biuro PZW Okręg w Białej Podlaskiej tel. 83 343 69 57

Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska tel. 83 342 11 70

Wędkarze!!!

My chronimy Wasze pieniądze. I chcemy abyście w spokoju mogli uprawiać swoje hobby. ZAUFAJCIE I POMAGAJCIE NAM ! Wystarczy zadzwonić pod w/w numer z pewną (wiarygodną) informacją, a kłusownikom jeszcze długo nie damy spokoju!

**Społeczna Straż Rybacka PZW
Okręg w Białej Podlaskiej**